GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 29.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

PONIEDZIAŁEK DNIA 7 LUTEGO 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
6.	7	27 3, 800	+ 0. 8	— 5,1	zachodni słaby	pochmurno	
	12	„ 4, 560	+ 4. 5	— 4,2	Połu: za. słaby	„ „	
	3	„ 4, 880	+ 3. 5	— 3,7	zachodni średni	chmury	
	9	„ 5, 574	+ 0. 6	— 4,0	„ „	Pochmurno	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Oburzony równie jak każdy dobrze myślący, i szanujący sławę współobywatelską, wyczytawszy umieszczony w *Dzienniku Powszechnym* warszawskim Nrze 26 artykuł z Krakowa z dnia 19 stycznia r. b. dążący do oczernienia byłego Prezesa Senatu Rzeczypospolitéy krakowskiéy, udałem się do JW. *Lorensa*, Rezydenta Cesarsko-Austryackiego, w celu powzięcia wiadomości, o zarzutach wytkniętych w tym artykule, a których niestwierdzony podpisem zdawał mi się bydź więcey iak podeyrzanym. — JW. Rezydent zaręczył mi nayprzód, i JW. Jenerał ces: aust: komenderuiący naczelnie na Podgórzu, oświadczył się gotowym powtórzyć, każdemu kto tego po nim zażąda, że od byłego Prezesa senatu nie odebrał nigdy, ani ustnego, ani piśmiennego wezwania, o pomoc woyskową a tém mniey o wkroczenienie woyska austryiackiego do Krakowa. — Co się zaś dotycze mniemanéy ofiary surowości praw woyskowych, przez Prezesa jakoby samowolnie wydanéy, JW. Rezydent oświadczył, że na mocy traktatu dodatkowego z roku 1815. Senat Rządzący, a nie sam Prezes, zbiegów woyskowych, na jego rekwizycyą wydawać iest obowiązanym, żaden z nich wszelako od zawiązania się Rzeplitéy krakowskiéy karze śmierci niepodpadł; dodał również że były Prezes Senatu ani brał, ani żądał od niego paszportu, do Wiednia, a nawet nigdy nie obiawił mu myśli udania się gdziekolwiek w kray cesarsko - austryiacki. — Podpisany na takich publicznych świadectwach oparty, poczytuie sobie za obowiązek sumienia i uczciwości, podać takowe rzetelne rzeczy wyświecenie do wiadomości publicznéy, a ta naylepiey oceni, różność ninieyszego podania, od hańbiącéy dążności oszczercy.

W Krakowie dnia 5 lutego 1831 r.

Wincenty *Siemieński*.

Warszawa 1 *Lutego.* — *Rada naywyższa narodowa, do kommissyi rządowéy spraw wewnętrznych i policyi.* Chąc dać dowòd ludowi starozakonnemu, iż w miarę iego poświęcenia się i użyteczności dla dobra kraiu, może bydź uczestnikiem korzyści innym mieszkańcom służących, stanowi co następuie:

Art. I, Każdy Izraelita wchodzący z własnéy chęci w szeregi woyska narodowego; mieć będzie te same prawa w miarę zasług, do rang i innych przywileiów woyskowych co i każdy ochotnik wyznania chrześciiańskiego.

Art. 2 Starozakonny który przez iaki czyn znakomity zasłuży na znak honorowy, lub który tylko wysłuży nienagannie 10 lat w woysku, nabędzie prawa do wszelkich praw cywiloych i obywatelskich.

Art. 3. Starozakonni poświęcaiący się służbie woyskowéy od chwili weyścia ich w szeregi, wolni bydź maią od wszelkich opłat wyłącznie lud Starozakonnych ciążących.

Art. 4. Wykonanie i ogłoszenie ninieyszego postanowienia, kommissyi rządowéy spraw wewnętrznych i policyi, tudzież kommissyi rządowéy woyny, w czém do którey należy, poleca. W Warszawie d. 24. (Tu podpisy.)

List Chłopickiego do cesarza, czytany na posiedzeniu izb połączonych w d. 25 m. b.

"N. Panie! Zgromadzenie radzące (seym) pomimo talentu i popularlności nawet członków składaiących je, zbyt wolno zawsze decyduie, zbyt słabe wydaie postanowienia, aby przywrócić spokoyność wśród burzy. Przekonany o téy prawdzie, tém bardziéy, że przed oczyma miałem doświadczenie z dopiero co upłynionych dni trwogi, postanowiłem ogarnąć władzę wykonawczą w całey iéy rozciągłości, aby się nie stała łupem tłumu podżegaczy i wichrzycielów, którzy w niebezpieczeństwie trwożni, posiadaią przecież sztukę uwiedzenia tłumów kłamstwami i zwrócenia szlachetnych uczuć ludu na własną korzyść. Nienawidzący anarchii, uyrzawszy obalone przez nią w kilku dniach troiakiego rodzaiu kombinacye rządu, zamierzyłem tymczasowy rząd wesprzeć uorganizowaną siłą i przywrócić władzę iednemu, otaczaiąc ją współdziałaniem woyska i posłuszeństwem ludu.

"Postanowienie to przywróciło już N. Panie, spokoyność umysłów powszechną. Żołnierze uznaią prawa karności woyskowéy; pospólstwo wraca do zwykłych swoich zatrudnień; wszyscy bez obawy powierzaią co im naydroższego być może, władzy dobra powszechnego pragnącey i która takowe odtąd osiągnąć potrafi; zgoła, zaburzenie ustaie i ślady nieporządku zacieraią się.

"Lecz te uczucia, N. Panie, ktòre w przeciągu kilku godzin całą stolicę uzbroiły, które całe woysko pod ieden sztandar zgromadziły; te uczucia, które jak iskra elektryczna przenikaią wszystkie woiewództwa, i wnich iednakowe skutki sprawiaią: te uczucia, mówię, tleią we wszystkich sercach i z ostatniém tylko tchnieniem zgasną.

"Nieinaczéy N. Panie, naród cały domaga się rozstropnéy wolności, nie chce iéy nadużywać, ale dlatego chce ją mieć sobie zabezpieczoną od wszelkich gwałtów i napaści; żąda konstytucyi do praktycznego życia zastósowanéy. Niesłychanym zbiegiem okoliczności znayduiąc się w położeniu może zbyt śmiałem, dlatego przecież gotów iest poświęcić wszystko dla sprawy naypięknieyszéy, iaką iest niepodległość narodowa. Z tém wszystkiem, N. Panie, daleką iest myśl narodu, ażeby zerwać związki, które go łączyły z dostoyną iego wolą. Już rząd tymczasowy u-

znał za rzecz potrzebną wysłać dwóch deputowanych, którzy odebrali zlecenie złożyć u tronu twego uczucie postanowienia narodowego, a razem i życzenia, ażeby prowincye Polskie, dawniey do Cesarstwa wcielone, do tychże samych swobód przypuszczonemi być mogły.

„Racz N. Panie, przez wzgląd na ludzkość i na dobrodzieystwa w pierwszych chwilach panowania twego nam wyświadczone, przyiąć łaskawie prośby, których oni są tłumaczami. Niechay Polska iuż i tak wdzięczna W. C. K. Mości za oświadczane zawsze dobre dla niey chęci, niechay ta Polska mówię, otoczy cię, N. Panie, tą miłością, iaką zachowuie w sercach swoich dla wskrzesiciela narodu Polskiego. Niechay się spełnią przeznaczenia nasze, a ty N. Panie, uiszczaiąc się względem nas z obietnic dostoynego poprzednika twego, okaż nowemi dobrodzieystwy, że panowanie twoie iest tylko pasmem nieprzerwanem panowania tego, który wskrzesił część dawney Polski. Używanie wreszcie swobód konstytucyą zapewnionych, nie iest bynaymniey koncessyą od tronu wypływaiącą: iest tylko prostem wykonaniem przymierza między królem i narodem zawartego i wzaiemną przysięgą stwierdzonego.

„Znaiąc, N. Panie wielkość duszy twoiey, powinienem się spodziewać, że deputacya, pókóy tylko na celu maiąca, pożądany odniesie skutek: rząd tymczasowy poświęci prace swoie urządzeniom wewnętrznym, którego rozkazy szanowane będą iak moie własne aż do chwili zebrania się senatu i izby poselskiey, do których należy oznaczenie dalszych czynności.

„N. Panie! jako stary żołnierz i prawdziwy Polak, ośmielam się podnieść ninieyszy głos prawdy, bo przekonany jestem, że go W. K. C. Mość wysłuchać raczysz. Dzierżysz N. Panie w twoiem ręku los całego narodu: iednem słowem możesz go postawić na szczycie szczęścia, iednem słowem pogrążyć w przepaści niezliczonych klęsk.

„Zupełne pokładaiąc zaufanie w uczuciach wspaniałomyślnego serca twego, śmiem N. Panie mieć nadzieię, że uniknie się rozlewu krwi; i będę się miał za nayszczęśliwszego z ludzi, ieżeli potrafię dopiąć zamiarów tak pożądanych przez ścisłe połączenie wszelkich żywiołów porządku i siły.„

Pułk iedźców kaliskich, złożony z przeszło 900 koni, stanął pod Warszawą. Dzisiay tego przeydzie przez stolicę i wyruszy nad Bug. Samych maiętnych obywateli, iest w tym półku 400. Ubior skromny, ale wygodny: a wszyscy maią minę zdrową i woienną. Z pociechą patrzymy na to mężne obywatelstwo, na to patryotyczne woiewództwo, które dziś dowiodło, że nietylko oppozycyą tworzyć i mówić, ale i działać i poświęcać się, umie. Wielu porzuciło znaczne maiątki i rodziny: nikt niechciał bydź ani podofficerem, ani officerem, musiano dopiero wtey mierze losy ciągnąć. Samoluby! i pokątni krzykacze, oto przykład wielki i polski, na który powinniście się zapatrzyć..... oto otwarte oyczyste szeregi..... czemuż do nich niepospieszacie?

Dnia 29 b. m. obchodzono w akademickiey sali pamiątkę narodowego powstania.

Ma bydź bity medal na pamiątkę teraźnieyszey rewolucyi polskiey.

(Z Gazet Warszawskich.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 23 *Stycznia*. — Dnia 22 b. m. odebraliśmy tutay pierwszy numer izraelickiey (rabińskiey) gazety, wydawaney w Warszawie, przez izraelickie towarzystwo. W numerze pomienionym umieszczonym iest ma-

nifest polskich Izraelitów do Starozakonnych znaydujących się we wszystkich świata krajach, i odwołanie się do wspaniałości Izraelitów na korzyść starozakonnych zamieszkałych w Polszcze.

Donoszą z Tulonu pod dniem 18 b. m. Wyszło pod żagle z tuteyszego portu 7 okrętów, każdy o 60 działach, maiący na pokładzie 12,000 kul i znaczną ilość prochu, wszystko to iest przeznaczoném do Bordeaux i Bayonny. Liczba robotników została w zbroiowni i w fabryce prochu podwoioną. Dowódzca dywizyi otrzymał rozkaz czuwania nad Pireneami, każdy wnosi z tego, iż woyna wkrotce wybuchnie.

Madryt 13 *Stycznia.* — Trzy mocarstwa ubiegaią się dziś o opiekę nad naszym rządem. Rossya pragnie abyśmy przybrali postać woienną i energiczną; Austrya chce abyśmy nie wychodzili z linii *statu quo* prawości; Anglia nakoniec, szlachetnieysza, wymaga, aby się zastósować do ducha wieku. Nasze dosyć zręczne ministerstwo, daie nadzieię wszystkim tym trzem mocarstwom, niezmieniaiąc bynaymniey swoiego politycznego systemu. Odpowiada pierwszemu, że do toczenia woyny potrzeba pieniędzy; składa podziękowanie drugiemu za iego porady; a co się tycze Anglii; tę oszczędzą przyrzekaiąc iey iż się zaymie przedmiotem iéy życzeń, lecz przy zachowaniu powinnych względów pewnemu stronnictwu któreby zostawało przez to w obawie, i mogłoby wszystkiemu przeszkodzić. Nasi statyści są tego zdania, iż potrzeba oczekiwać skutków, a potém, stósownie do okoliczności stanowczo coś postanowić. (*Constit:*)

Londyn 22 *Stycznia.* — P. *Wielopolski*, wysłany z Warszawy, przybył przed kilku dniami do Londynu. Wiadomo, że wiedeński traktat, do którego należała i Anglia, zapewnił polskiemu narodowi konstytucyyne instytucye i reprezentacyą. Nowy rząd warszawski wysłał tego ajenta do Londynu, w celu uproszenia wdania się angielskiego rządu w sprawę, w któréy tak wiele uroczyście przyobiecano, a tak okrutnie te obietnice pogwałcono.

Dziennik *Globe and Traveller* zwiastuie, iż podług odebranych listów z Memla, cesarz rossyyski miał zabronić wywozu z oża z rossyyskich portów.

W Cornouaille i Manchester nastąpiły publiczne zebrania, żądaiąc przez petycye reformy parlamentu; odesłano ie do członków rząd składaiących.

Tenże dziennik wyraża, że iakikolwiek wypadnie skutek woyny Polaków; pewną jest rzeczą, że sprawi w Europie chwilowe lecz naywyższe uniesienie. Czyli Polska będzie zwycięzką po krwawéy walce, lub upadnie do nóg despoty; ludy europeyskie niebędą na to oboiętnemi; ogarnie ich albo zapał zwycięztwa, lub oburzenie gniewu, który w iakim bądź sposobie, przedłuży powstanie, do którego pierwszy dała powód francuzka rewolucya.

To nam nastręcza pomysł że polityka wielkich mocarstw starać się będzie ukończyć sprawę Polski bez woyny; iednakowoż może przeszkodzić zamiarowi śmiertelnie obrażona przez tę rewolucyą duma monarchy, który nie wiele naraża w woynie z Polską, przytém należy się obawiać aby rossyyska narodowość nie zamieniła tę woynę w popularną, która ma na celu odzyskanie Polski. Sądzimy więc że woyna nastąpi, a w przeciągu sześciu miesięcy uyrzymy, czyli się będzie toczyć bez konwulsyynego wzruszenia Europy przeciwko takiey niesprawiedliwości. (*Constit:*)

D O N I E S I E N I A.

W dniu 11 lutego 1831 r. o godzinie 10 ranney, w rynku głównym M. Krakowa, w gmachu Sukiennicach, w drodze exekucyi sądowey, odbędzie się publiczna licytacya, iako to: kanap i krzesełek, sofy, szafy na książki, stolików, stołów, obrazów olevno malowanych, tualetek, landszaftów i t. p. — Chęć licytować maiących z gotowemi pieniędzmi na czas i mieysce oznaczone zaprasza się.

W Krakowie dnia 7 lutego 1831 r. Teodor *Jaworski* K. S.

Dnia 10 licytowane będą publicznie lustra, zegary, lichtarze mosiężne, szafy, rądle, łyżek 9 srebrnych, 4 sygnety złote, medal złoty, talerze. Dnia zaś 17 komody, łóżka, szafy, lustra, beczki, książki, hebrayskie, szkło, suknie, tarcice, i t. p. dochody z piwnicy murowaney, dwóch izb z komorami, i browaru ze staynią w domu N. 94 na lat 3 wydzierżawione zostaną, a to w mieście Chrzanowie o 10 z rana a o 2giey z południa b. m. i r. co do dzierżawy warunki wczasie odczytane zostaną; vadii złp. 30 winni będą złożyć kupuiący. W Chrzanowie d. 4 Lutego 1831 r. *Jaworski* Kom: Sąd.